

Nowa Zelandia walczy z bąkami i beknięciami bydła

4 sierpnia 2022

Wygląda na to, że rządy w całym świecie zachodnim są zdecydowane zniszczyć hodowców bydła i trzody, a Nowa Zelandia nie jest tu wyjątkiem.



Według radykałów klimatycznych w tym kraju, bekanie krów i owiec jest zbyt szkodliwe dla środowiska ze względu na uwalnianie metanu i należy to zjawisko ograniczyć. „Nie ma wątpliwości, że musimy zmniejszyć ilość metanu, który wprowadzamy do atmosfery, a skuteczny system cen emisji dla rolnictwa będzie odgrywał kluczową rolę w tym, jak to osiągniemy” – powiedziała BBC minister ds. zmian klimatu Nowej Zelandii James Shaw czytamy na portalu [TheCounterSignal.com](https://thecounter-signal.com).

Zgodnie z proponowanymi przepisami, rząd zacząłby opodatkować hodowców za emisje gazów od 2025 r., oferując zachęty i niższe stawki podatkowe rolnikom, którzy karmią zwierzęta według specjalnej diety zapobiegającej odbijaniu się i sadzą więcej drzew, aby zrównoważyć domniemane emisje z hodowli zwierząt.

Według WebMD inne zalecane przez rząd rozwiązania obejmują „maski dla krów, które wychwytyją i zamieniają metan w wodę i dwutlenek węgla, metodę, która zmniejsza emisje o ponad 50%. Niektórzy rolnicy już eksperymentują z paszą z wodorostów. A naukowcy majstrują przy genetyce krów, aby zwiększyć ich wydajność trawienia”.

Ostateczna decyzja w sprawie wprowadzenia podatku od bekania ma zapaść do grudnia tego roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: [TheCounterSignal.com](https://thecounter-signal.com)

Źródło: Goniec.net